

Skuteczna akcja leśnych związków

Dodano: 20.07.2018

Polskie Domy Drewniane – tak nazywa się spółka, której utworzenie uchwała właśnie Sejm. Ma do niej wejść Bank Ochrony Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Według założeń aktualnych jeszcze 17 lipca br., do spółki miały wejść też Lasy Państwowe, z wkładem w postaci ok. 300 ha gruntów, na których miałyby być budowane drewniane budynki.

Do zadań nowej spółki, wg projektu rządowego, którego bronił 17 lipca w Sejmie minister środowiska Henryk Kowalczyk, miało należeć budowanie domów drewnianych i wsparcie w ten sposób programu rządowego „Mieszkanie +”, ale także, jak podkreślał minister, dążenie do tego, by polskie drewno było przetwarzane na wysokiej klasy drewno konstrukcyjne u nas w kraju, a nie za granicą.

Jak mówił minister Kowalczyk na komisji sejmowej 17 lipca, teraz nasze drewno jedzie za granicę w postaci drewna okrągłego, a wraca dużo droższe, w postaci przetworzonej.

Spółka Polskie Domy Drewniane miałyby się więc zajmować także kupowaniem, przetwarzaniem i handlem drewnem.

I ten właśnie zapis rozwścieczył pracowników Lasów Państwowych najbardziej. W dniu komisji, 17 lipca pod Sejm zjechali manifestować leśnicy z LP (wg. deklaracji związkowców ok. 1000 osób.) Na transparentach pod Sejmem mieli napisy wielkimi literami: „DZIŚ SPÓŁKA, JUTRO LASÓW ROZBIÓRKA”.

Przedstawiciele manifestujących, w postaci szefów m.in. Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność” oraz Związku Leśników Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej, wzięli udział w debacie na komisji i zgłosili swój stanowczy sprzeciw wobec udziału LP w spółce Polskie Domy Drewniane. Na sali był też zastępca dyrektora generalnego LP Krzysztof Janeczo, który jednak głosu nie zabrał.

Związkowcy obawiali się przede wszystkim tego, że spółka to sposób na zabranie LP sprzedaży drewna.

Zapewne mieli w pamięci poprzednie takie plany, wówczas jeszcze ministra, a dziś premiera Mateusza Morawieckiego, który chciał wydzielić z LP osobny podmiot zajmujący się sprzedażą drewna. Wówczas LP też stanowczo się temu sprzeciwiały, m.in. organizując w trybie ekspresowym konferencję w podwarszawskim Sękocinie, na której ówczesny dyrektor generalny LP Konrad Tomaszewski nie odnosił się wprost do rządowych planów (które zresztą nie miały wówczas postaci żadnego oficjalnego dokumentu), ale podkreślał, że tylko obecna struktura organizacyjna LP jest odpowiednia. Wtórował mu m.in. ówczesny minister środowiska Jan Szyszko.

Wróćmy do 17 lipca. Długą i ostrą tyradę pod adresem ministra Kowalczyka i PiS wygłosił na komisji Piotr Słoka z leśnej Solidarności. Mówił, że głosował na PiS, a teraz przeciera oczy ze zdumienia, patrząc na działania rządu. Wytykał ministrowi środowiska, że wcześniej protestował przed działaniami PO razem z leśnikami, a teraz LP atakuje. Zarzucał brak konsultacji projektu. Słoka mówił, że LP mają być w spółce po to, by była w niej bogata firma dysponująca dużymi zasobami i dużym majątkiem. Ale przede wszystkim chodzi o zabranie LP możliwości sprzedaży drewna. A przypomnijmy, że ze sprzedaży drewna pochodzi niemal cały dochód LP.

- To jest malutki krok, by wyprowadzić sprzedaż z lasów- mówił Słoka. - Chcecie się do nas dobrać, ponoć jesteśmy wstrętnie bogaci - dodawał.

Słoka mówił, że LP mogą oddać niepotrzebne dla gospodarki leśnej grunty pod budowę domów, ale nie muszą w tym celu wchodzić do żadnej spółki. Wypowiedź Piotra Słoki na filmie od godz. 19.40.

http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/transmisje_arch.xsp?unid=F5D836D62696C30CC12582C60041AA

[C8](#)

Minister Kowalczyk 17 lipca bronił projektu. Obrady komisji zostały przerwane ok. godz. 20.00.

A w nocy stał się cud...

Następnego dnia, 18 lipca o godz. 15.00 na posiedzeniu komisji poseł Anna Paluch z PiS, związana z LP, zgłosiła poprawkę, która... całkowicie wyłącza LP ze spółki Polskie Domy Drewniane.

Spółka ma powstać bez udziału LP, tylko przy udziale NFOŚiGW oraz BOŚ. Projekt był rządowy, posłowie opozycji zarzucili więc posłance Paluch, że to rząd powinien wnieść taką poprawkę. Jednak minister Kowalczyk, obecny na tym posiedzeniu, formalnie poparł tę poprawkę. Jak mówił, robi to ze smutkiem. Widać było, że nie spodziewał się takiego oporu LP wobec tego projektu. Uzasadniał jednak, że spółka poradzi sobie bez gruntów LP, bo ziemię pod budowę domów będą przekazywała samorządy.

Czy jednak w udziale LP w spółce Polskie Domy Drewniane chodziło tylko o te 300 ha gruntów?

http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/transmisje_arch.xsp?unid=19CFCC59D489F9E0C12582CE0031E04E

Komisja sejmowa przegłosowała poprawki. Lasów Państwowych nie ma już w spółce Polskie Domy Drewniane.

RJ

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.